

Armia Wyzwoleńcza obchodzi pięciolecie istnienia

Bilans wojny wietnamskiej niekorzystny dla wojsk saigöńskich



Oddział Milicji Ludowej podczas ćwiczeń bojowych na wybrzeżu morskim.

Fot. — CAF

W obszernym wywiadzie udzielonym na początku br. japońskiemu dziennikowi „Akabata” — donosi VNA — przewodniczący prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego stwierdził m. in., iż Armia Wyzwoleńcza i partyzanci, którzy przed 5 laty, w chwili powstania frontu, rozpoczęli walkę niemal z pustymi rękoma, w ciągu tych 5 lat osiągnęli szereg wspaniałych sukcesów.

W tym okresie zabito lub ranniono ponad 550 tys. żołnierzy amerykańskich i żołnierzy wojsk rządowych, zdobyto prawie 70 tys. różnego rodzaju broni, zestrzelono lub zniszczono niemal 2.500 samolotów, zniszczono prawie 6 tys. spośród 8 tys., założonych przez nieprzyjaciela tzw. „wsł strategicznych”.

Obecnie Narodowy Front Wyzwolenia sprawuje kontrolę nad przeszło 4/5 terytorium

Wietnamu południowego, na którym mieszka ponad 10 mln. ludzi.

Saigöński korespondent Reutersa donosi, iż w Wietnamie południowym po stronie rządu saigöńskiego walczą około 775 tys. żołnierzy, z tego 550 tys. stanowią wojska rządowe i południowowietnamskie organizacje paramilitarne, 201 tys. wojska USA oraz 24 tys. żołnierze południowo-koreańscy, australijscy, nowozelandzcy i inni.

Liczebność sił partyzanckich oceniają na 237 tys. Dane te podał w piątek amerykański rzecznik wojskowy.

Agencja donosi również, że partyzanci południowowietnamscy rozdawali w czwartek w centrum Sajgonu ulotki, oskarżające reżim wojskowy, iż sprzedaje kraj Amerykanom.

Wojna wietnamska jest niewątpliwie najkosztowniejszą z „małych” wojen toczonych kiedykolwiek przez Stany Zjednoczone — pisze tygodnik „Newsweek”.

Nawet elektroniczne maszyny matematyczne Pentagonu nie mogą podać dokładnej liczby, jednakże eksperci finansowi oceniają, że bezpośrednie koszty wojny wyniosą w roku finansowym 1966 około 5 miliardów dolarów, a w roku finansowym 1967 około 10 mld dolarów.

Wszelako, jeśli doliczyć do tego żołd oraz koszty pośrednie, okaże się, że tegoroczne wydatki na wojnę wietnamską zbliżą się do 15 mld. dolarów. Tak więc łączny koszt amerykańskiej wojny w Wietnamie przekroczył już koszty 4-letniej wojny koreańskiej, które według oficjalnych ocen Pentagonu, wyniosły 18 mld. dolarów.

że dowództwo ekipy poszukującej zagubionego pocisku (koszt dzienny operacji — ponad milion dolarów) stanowczo odrzuciło wszelki udział i pomoc ze strony marynarki państw sprzymierzonych, m. in. Francji. Celem tej ścisłej tajemnicy, strzeżonej przez gęstą kordon amerykańskiej służby wywiadowczej, może być zatem — w świetle oświadczenia radzieckiego — nie tylko, jak przypuszczano pierwotnie, zachowanie tajemnicy supernowoczesnej konstrukcji bomby, ale i zatajenie rozmiarów radioaktywnego zakażenia terenu.

Warto zwrócić uwagę, że na dwanaście podobnych katastrof, jakie miały do tychczas miejsce nad terenem amerykańskim, przynajmniej w jednym wypadku — nad północną Karoliną — nawet według oficjalnych amerykańskich danych, omal nie doszło do pełnej eksplozji nuklearnej, zdolnej zniszczyć miasto o rozmiarach Londynu. W zrzuconej przymusowo bombie (dla uniknięcia katastrofy samolotu) na sześć zabezpieczeń zawiodło pięć. Jedynie ostatnie zdołało zapobiec katastrofie o nieobliczalnych rozmiarach.

Radzieckie ostrzeżenie nie przestaje jednakże na wykazaniu niebezpiecznych skutków katastrofy w pobliżu gęsto zaludnionych wybrzeży Morza Śródziemnego. Niemniej istotne znaczenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego mają wnioski polityczne, jakie radzieckie aide

Problemowe posiedzenie Sejmu

Jak się dowiaduje sprawozdawca parlamentarny PAP, tematem najbliższego plenarnego posiedzenia Sejmu ma być problem realizacji reformy systemu oświaty i wychowania.

Jak wiadomo, program nauczania 8-klasowej szkoły podstawowej jest obecnie realizowany w klasach I—VII, a od września br. wprowadzony zostanie w całej szkole podstawowej. Przygotowano już także program nauczania 4-letniego liceum ogólnokształcącego opartego na 8-klasowej szkole. (PAP)

Większe dostawy mebli na rynek Nowe wzory z poznańskich Targów w sprzedaży

Centrala Handlu Meblami dysponuje w tym roku sporymi ilościami towaru.

Sytuacja więc, w której klienci mieszkający wyciekają na potrzebny im mebel lub cały komplet — powinna się stopniowo zmieniać. Już dziś zapotrzebowanie sklepów jest lepsze, i jak obiecuje Centrala Handlu Meblami będzie sukcesywnie coraz bardziej urozmaicane.

Do sklepów nadchodzą atrakcyjne partie mebli z NRD, Jugosławii, CSRS, Węgier i Rumunii. Ogólna ich wartość wyniesie w br. 600 mln. zł, tzn. będzie wyższa od zeszłorocznych o 250 mln. zł.

Ciekawą nowością są niemieckie zestawy segmentowe

4037 interwencji GÖPR

Tragicznie kończy się lekceważenie zasad

Jak wynika ze statystyk — ratownicy GÖPR interweniowali w ub. r. 4037 razy. Niemal połowę tego stanowiły wypadki narciarskie (1715). W zeszłorocznym sezonie zanotowano 514 złamań kończyn; 72 osoby odniosły poważne obrażenia. Charakterystyczne, że pokazały procent wypadków wydarzyło się na tzw. oślich łąkach, a więc na stokach łatwych, przeznaczonych do nauki (w Beskidach np. — 40 proc. wszystkich wypadków narciarskich, w Tatrach — 34 proc.).

Jest to dowód, że większość osób przypina deski bez uprzedniej zaprawy kondycyjnej.

Drugą grupę stanowią wypadki podczas pieszych wycieczek turystycznych. Pojedyncze osoby lub całe grupy wyruszają w góry bez przewodników, nie znając szlaków. To lekceważenie obowiązujących zasad kończy się częstokroć tragicznie. Ratownicy GÖPR 1265 razy spieszyli z pomocą turystom pieszym i 111 razy szukali zaginionych w górach. W ub. r. na szlakach górskich poniosło śmierć 14 osób, 2 — zaginęły. (PAP)

Wzrost przestępczości

Jak oznajmiła policyjna służba statystyczna, w Nowym Jorku zanotowano w 1965 roku poważny wzrost przestępczości. Liczba np. takich przestępstw jak morderstwa i kradzieże, podniosła się o 8,3 proc. w porównaniu z 1964 r.

Niebezpieczne loty z bombami „H”

Aide memoire rządu radzieckiego

W czwartek opublikowano tu oficjalnie, że 16 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko, wręczył ambasadorowi USA Foy Kohlerowi w celu przekazania rządowi USA aide memoire rządu radzieckiego dotyczącej katastrofy jakiegolwiek nad Hiszpanią amerykański bombowiec „B-52”, który miał na swym pokładzie broń nuklearną.

Wskutek katastrofy 4 bomby wodorowe, z których każda przewyższa stokrotnie pod względem siły bomby zrzucone w swoim czasie na Hiroszimę i Nagasaki, spadły na terytorium Hiszpanii i przy-

brzeżne wody Morza Śródziemnego. W co najmniej jednej z tych bomb nastąpił wybuch detonatora i wydzielenie substancji radioaktywnych. Istnieje niebezpieczeństwo skażenia radioaktywnego również od bomby wodorowej, znajdującej się na dnie Morza Śródziemnego. Zagrożenie radioaktywnego zakażenia zawisło nad dużą strefą gęsto zaludnioną.

Rząd radziecki „zwraça uwagę na to, że posunięcia, których skutkiem są wymienione fakty, są sprzeczne z ogólnouznanyymi zasadami i normami prawa międzynarodowego, ze zobowiązaniami, które rząd USA wziął na siebie w obowiązujących międzynarodowych układach i porozumieniach, w szczególności w Układzie Moskiewskim z 1963 roku o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Jak wiadomo najważniejszym celem tego układu było zapobieżenie radioaktywnemu zakażeniu atmosfery Kosmosu i obszaru wodnego naszej planety”.

Jednak obecnie południowe wybrzeże Hiszpanii, jak też przylegające doń obszary wodne uległy zakażeniu radioaktywnemu od amerykańskiej broni nuklearnej. Mężowie stanu USA nieraz mówili o niebezpieczeństwie wybuchu wojny wskutek pomyłki, czy też incydentu, ale właśnie loty bombowców amerykańskich z bronią nuklearną na pokładzie kryją w sobie niebezpieczeństwo takiej sytuacji — głosi aide memoire.

„Rząd radziecki niejednokrotnie ostrzegał rząd Stanów Zjednoczonych przed niebezpieczeństwami związanymi z lotami bombowców posiadających na swym pokładzie

broń nuklearną. Jednak rząd Stanów Zjednoczonych nie wziął tego pod uwagę i loty samolotów amerykańskich trwają nadal. To co się stało nad Hiszpanią, wykazuje jak uzasadnione były ostrzeżenia ze strony Związku Radzieckiego”.

Rząd radziecki „uważa, że sprawie zapobieżenia niebezpiecznym przypadkom i incydentom mogącym pociągnąć za sobą ciężkie następstwa dla narodów, dla pokoju odpowiada bezwzględnie zaprzestanie lotów samolotów z bronią nuklearną na pokładzie za granicami narodowymi państw, ściśle przestrzeganie układów międzynarodowych, przewidujących niedopuszczenie do zakażenia radioaktywnego”. (PAP)

Wymiana listów de Gaulle — Johnson

Jak podaje AFP, odpowiedź generała de Gaulle’a na list prezydenta Johnsona nie została opublikowana. Chodzi tu o odpowiedź na list Johnsona, wręczony prezydentowi Francji przez Arthura Goldberga, stałego przedstawiciela USA w ONZ, który przyjęty został na audiencji w Pałacu Elizejskim 31 grudnia ub. r. Goldberg odbywał wówczas tournée po różnych stolicach dla wyjaśnienia amerykańskiej polityki w Wietnamie. Spotkał się on z serdecznym przyjęciem w Pałacu Elizejskim, ale — jak przypomina AFP — w owym czasie bombardowania DRW nie zostały jeszcze podjęte.

Odpowiedź generała de Gaulle’a na list Johnsona wysłana została 9 bm. tzn. po podjęciu amerykańskich rajdów bombowych na DRW.

Koła amerykańskie podkreślają, że odpowiedź de Gaulle’a utrzymana jest w tonie ostrym i zawiera bardzo surową krytykę polityki amerykańskiej w Wietnamie. (PAP)

Z pomocą MO



Depesza gratulacyjna dla NFW

Naczelne dowództwo Laotańskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej przesłało do dowództwa Armii Wyzwoleńczej Wietnamu południowego depeszę gratulacyjną w związku z V rocznicą powstania tej armii. Laotańscy towarzysze broni wyrażają w niej uznanie dla walki południowowietnamskiej armii wyzwolenczej przeciwko imperializmowi USA, walki o wyzwolenie narodowe. (PAP)

Bomba z Palomares

Ponad miesiąc trwają już poszukiwania jednej z czterech bomb wodorowych, „zgubionych” 17 stycznia w czasie katastrofy amerykańskiego samolotu wojskowego w pobliżu hiszpańskiej miejscowości przybrzeżnej Palomares. Związek Radziecki nie działał zatem pod wpływem spontanicznego odruchu, stawiając obecnie całą tę sprawę przed forum genewskiej konferencji rozbrojenia i czyniąc ją przedmiotem aide memoire do rządu Stanów Zjednoczonych.

Przeciwnie — okoliczności te wskazują, że rząd radziecki oparł się na gruntownej ekspertyzie swoich rzeczoznawców, nie ustępujących — jak wiadomo — specjalistom amerykańskim w znajomości technologii broni nuklearnej i związanych z nią niebezpieczeństwem. Nadaje to wagę dokumentu radzieckim oskarżeniom, że w jednej z bomb z Palomares nastąpił wybuch detonatora i wydzielenie substancji radioaktywnych, podobne niebezpieczeństwo grozi również ze strony nie odnalezionego dotychczas czwartego bomby, zagubionej u wybrzeży hiszpańskich.

Amerykańskie zaprzeczenia w tej kwestii tym bardziej nie budzą zaufania,

memoire wyciąga z katastrofy nad Palomares. Już sama praktyka amerykańskiego dowództwa utrzymywania w stałym pogotowiu powietrznym pewnej liczby samolotów z bombami nuklearnymi pod pokładem, lub wysyłanie ich na regularne ćwiczenia — jest sprzeczna z uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, a nade wszystko narusza postanowienia Układu Moskiewskiego o zakazie doświadczeń atomowych, którego jednym z doniosłych celów było również wstrzymanie dalszego radioaktywnego zakażenia atmosfery ziemskiej.

Obawy, jakie katastrofa amerykańskiego bombowca wywołała w bezpośrednio dotkniętej Hiszpanii, z łatwością udzielić się mogą opinii publicznej tych państw, na których terenie Stany Zjednoczone — od azjatyckich wybrzeży Pacyfiku do europejskich brzegów Atlantyku — rozbudowały sieć swoich baz nuklearnych. Okoliczność ta nadaje nową wagę i znaczenie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, potępiającej budowę baz wojskowych na obcych terytoriach.

To też nie bez racji Waszyngton obawia się z tej strony nowych trudności politycznych. Radzieckie aide memoire, wskazujące na wszystkie wynikające z istnienia amerykańskich baz niebezpieczeństwa z pewnością nie pomogą Stanom Zjednoczonym w wykreśleniu się sianem z tej nad wyraz kłopotliwej sytuacji.

WOJCIECH BARCZ

Żądanie kary śmierci dla Njono

W procesie jednego z przywódców Komunistycznej Partii Indonezji, Njono, jaki się toczy przed specjalnym trybunałem wojskowym w Djakarcie, prokurator zażądał dla oskarżonego kary śmierci. (PAP)

„Die Tat”

Niemiecki legion dla Wietnamu

W komentarzu pt. „Niemiecki Legion dla Wietnamu” tygodnik antyfaszystów niemieckich „Die Tat” krytykuje plany Bonn, większego zaangażowania się po stronie agresji amerykańskiej w Wietnamie. Tygodnik nazywa „brudnym handlem” dążenie rządu NRE, by w zamian za pomoc dla USA w Wietnamie uzyskać prawo współdecydowania w kwestiach atomowych. (PAP)

Fot. — J. Chłasta

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Cezarego Ketlinga droga na ławę oskarżonych

Kilka dni temu zakończył się przed Sądem Powiatowym dla m. st. Warszawy proces Cezarego Janusza Ketlinga-Szemley'a, oskarżonego o to, iż przez dłuższy czas rozpowszechniał i sporządzał pisma, zawierające fałszywe wiadomości o stosunkach społeczno-politycznych w Polsce, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom naszego państwa. W akcie oskarżenia zawarto zarzut, opracowania przez Ketlinga artykułu pt. „Adwokatura po roku, czyli ludzie zbiegali w służbie przemocy” (ze względu na swoją oszczerczą treść, wywołał on falę oburzenia również w sferach adwokackich), oraz przesłanie go, podobnie, jak kilka innych opracowań paszkwilanckich pisma Jana Nepomucena Millera, Januarego Grzędzińskiego i Stanisława Mackiewicza do wrogich wydawnictw i radia „Wolna Europa”.

Sąd, po trzydniowej rozprawie ogłosił wyrok, skazując oskarżonego na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na trzy lata. Tak w największym skrócie przedstawia się finał sprawy Ketlinga. Z perspektywy kilku dziełnych nas dni od jej zakończenia warto zastanowić się, w jaki sposób trafił on na ławę oskarżonych, czym się kierował, uprawiając swój przestępczy proceder oraz komu się wysługiwał.

Naiwność czy wyrachowanie?

Na pytanie to najlepszą odpowiedź był przewód sądowy i wyrok. Jest ono o tyle istotne, że właśnie naiwność, nieświadomość sugerował sądowi Ketling na swoją obronę. Biegła ona trzema torami, które można ująć w stwierdzenia: jestem psychicznie chory, wyczerpany nerwowo, zostałem omotyany przez Grzędzińskiego, kocham Polskę Ludową. Członkowie i drugi logicznie się z sobą wiążą, bowiem tylko człowiek zupełnie pozbawiony woli i zdolności oceniania dokonywanych czynów, mógł poddać się — jeżeli temu damy wiarę — niezwykle złemu wpływowi innego człowieka.

Twierdzenie o imputowanym sobie przez oskarżonego schorzeniu, upadło na skutek orzeczenia biegłych lekarzy-psychiatrów, powołanych przez sąd na wniosek obrony, twierdzenie o — uży-

my skrótu — „omotaniu” stało się tym samym mocno problematyczne, a ostatecznie uległo oddaleniu, gdy przemówiły dowody rzeczowe. Pozostał więc czyn świadomy, godzący w godność kraju, w którym żyjemy, w jego niezaprzeczalną dorobek. A kto usiłuje prawdę o dzisiejszym obliczu Polski przykryć chwastami, nie może oczekiwać wiary w deklarowaną do niej miłość...

Zabawa w konspirację

Doktor socjologii, adwokat Cezary Ketling, ma obecnie 50 lat. W momencie aresztowania, w czerwcu 1965 r., posiadał stanowisko radcy prawnego w dwóch instytucjach. Poza otrzymywanymi tam uposażeniami, posiadał sporo oszczędności, nie licząc regularnie otrzymywanych przelewów finansowych z zagranicy.

Trudno więc powiedzieć, że znajdował się w złej sytuacji materialnej, i że bieda pchnęła go na drogę przestępstwa politycznego. Człowiek, który go — jak twierdzi Ketling — uczynił narzędnikiem tego przestępstwa i pozbawił woli — Januarego Grzędzińskiego, jest od niego o ponad dwadzieścia lat starszy. Powrócił do Polski po długotrwałej emigracji, w 1956 r. i ostrze swojego pióra skierował przeciwko Ojczyźnie. Obrat przy tym gatunek literacki, rzadko obecnie spotykany: paszkwil. Na zachód, który porzucił, popłynął warty kartek, znaczących nie mawiając i kłamstwem. Jakąż ta Polska zła, co się tutaj nie dzieje... Ludzie kultury wystawieni są na... głodową śmierć, wszyscy kradną, a on — Grzędziński — stał się ofiarą reżimu. Zbieranie laurów w dziedzinie wypisywania tych i innych bredni, przerwało p. Grzędzińskiemu wszczęte przeciwko niemu śledztwo.

Wówczas na arenie pojawił się Ketling. Przejął na siebie rolę ryceza, broniącego krzywdzonych. Antyustrojowe plody Millera, Mac kiewicza i Grzędzińskiego, zaczął przesyłać do znajomych za granicą, zaliczając słodkie liściki w rodzaju — cytuję: „Mietunio, gorąco proszę, wyślij załączony list na adres...”. W ten sposób interes działał dalej. Paryska „Kultura”, londyńskie „Wiadomości”, czy „Wolna Europa” nadal ogłaszały „rewelacje”, których celem było maczenie umysłów, podkopanie autorytetu Polski i jej osiągnięć.

Zarówno Grzędziński jak Ketling, nowy rozdział swojej działalności owiali mgiełką naiwnej konspiracji. Zaadresowane do odbiorców zagranicznych koperty pozostawiali sobie w „skrzynce

kontaktowej” — pod lustrem w kawiarni. Jako nadawcy figurowali na nich ludzie nie mający z całą robotą nie wspólnego (np. publikacje podpisane zostały nazwiskiem świadka oskarżenia w innej, toczącej się jeszcze sprawie karnej, przeciwko Ketlingowi), bądź martwe dusze. W pierwszym przypadku mówić można o świadomym narażaniu niewinnych osób. Ten rodzaj konspiracji trzeba też uznać za perfidny i niehepyczny. Sporo osobliwych odważi wykazał Ketling... podzucając pod drzwi zagranicznej agencji prasowej fałszywy raport z obrad literatów warszawskich zredagowany przez Grzędzińskiego. Dowiedziawszy się telefonicznie, że przesyłka przekazana tak dziwną drogą nie trafiała do rąk adresata, udał się tam powtórnie, składając relację ustną na podstawie posiadanych notatek.

Obrazki — rzec można — niemal z powieści sensacyjnej, nawet zabawne, gdyby nie fakt, że ich bohaterami byli dwaj starsi panowie i że obaj chcieli jak najgorzej.

Światło na odbiorców

Kto był odbiorcą wrogiej Polsce publicystyki Millera, Mackiewicza, Grzędzińskiego i Ketlinga? O „Wolnej Europie” nie trzeba się chyba zbytnio rozpisywać. Wiadomo powszechnie, że ta czołowa szkieletka służy określonym celom, które realizuje za pieniądze obcych wywiadów, z NRR-owskim na czele. Słów kilka warto natomiast poświęcić paryskiej „Kulturze” redagowanej przez przedwojenne działacza organizacji macierzystych i rzecznika polskiej ekspansji na wschód oraz aferyzystę z okresu wojny — Jerzego Giedroycia. Pismo powstało po wojnie z funduszy 2 korpusu gen. Andersa z nastawieniem propagandowego przygotowania powrotu w Polsce rządów reakcji. Obecnie w odróżnieniu od innych wydawnictw emigracyjnych, nie jest ono związane z żadnym ugrupowaniem czy organizacją emigrancką. Tym samym

prefabrykowany DZ — 3”, dla inżynierów projektantów, kierowników budów i kierowników wytwórni elementów prefabrykowanych. Arkady, str. 100, c. 10 zł. „Fizyka współczesna dla inżynierów” — praca zbiorowa, omówienie najważniejszych nowych osiągnięć w fizyce, astronomii, geofizyce i technice ostatnich lat. PWN, str. 776, c. 80 zł. „Postępy chemii” — zbiór artykułów, początek nowego wydawnictwa mającego informować o najnowszych i najważniejszych osiągnięciach. PWN, str. 270, c. 35 złotych.

Perspektywy rozwiązania kryzysu rodezyjskiego nie są zbyt jasne. Wilson przedstawił Izbie Gmin 25 ubm. projekt utworzenia w Salisbury rządu tymczasowego, odpowiedzialnego przed gubernatorem Gibbem; rząd ten miałby składać się z przedstawicieli wszystkich grup społecznych Rodezji, w tym ludności afrykańskiej, ale — z pominięciem rzeczników głównych murzyńskich partii politycznych. Aby tym „rewolucyjnym” projektem nadmiernie nie przerażać białych obywateli Rodezji, Wilson skwapliwie wyjaśnił, iż „rządy afrykańskiej większości będą mogły dojść do skutku dopiero z czasem...”

Lecz nawet te, bardzo kempromisowe, propozycje premiera brytyjskiego, nie spotkały się z uznaniem Iana Smitha. Wygłosił on (10 bm.) przemówienie, mogło atakujące Wilsona, głoszące zwycięstwo w ekonomicznym starciu z Wielką Brytanią oraz gotowość odparcia ewentualnej interwencji zbrojnej.

W ostatnim dniu lutego w Addis Abebie zbiorą się na kolejnej sesji ministrowie spraw zagranicznych państw, wchodzących w skład Organizacji Jedności Afrykańskiej — dla przedyskutowania aktualnej sytuacji w Rodezji. Jakiśkolwiek jednakże — tam czy gdzie indziej — zapasć miałyby uchwalić, kryzys rodezyjski unaocznili światu, że rasistowskie i neokolonialne pozostałości, wciąż grają w życiu Afryki niepoślednią rolę. Ba, mogą okazać się groźne. Exemplum Rodezja: ustanowienie „niepodległego” państwa przez mniejszość europejskiego pochodzenia — jest anachroniczną próbą zorganizowania białego imperium w sercu Czarnego Łądu.

Przytoczmy w związku z tym wypowiedź prezydenta Ghany (kraju, wchodzącego w skład Commonwealthu), dr. Kwame Nkrumah, który na forum parlamentu w Akrze, powiedział pod koniec ubiegłego roku:

„Osiągnięcie jedności afrykańskiej nie będzie możliwe, dopóki państwa Afryki utrzymują będą stosunki z byłymi metropoliami kolonialnymi. Takie ugrupowania, jak Wspólnota Brytyjska, oraz, proponowana (...) Wspólnota Francuska, stanowią największą przeszkodę na drodze pełnego zjednoczenia Afryki...”

WIESŁAW PORZYCKI

FILM

„JUTRO MEKSYK” — film produkcji polskiej. Scenariusz i reżyseria: Aleksander Scibor-Rylski. Zdjęcia: Mieczysław Jahoda i Franciszek Kądziołka. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Zbigniew Cybulski (trener Janeczka), Joanna Szeberbić (Majka), Teresa Szmitgiewska (przyjaciółka Janeczki), Tadeusz Schmidt (kierownik ośrodka sportowego), Leon Niemczyk (dziatacz sportowy), Zygmunt Kęstowicz (dziennikarz) i inni.

Problem ryzyka i odpowiedzialności za nie istnieje oczywiście w całym naszym życiu, przy czym jego społeczne znaczenie jest nierównie większe na przykład w gospodarce niż w sporcie. Oczywiście, np. fabryka nie jest terenem tak widowiskowym jak basen pływacki, nie znaczy to jednak, że konfliktów na terenie fabryki nie można przedstawić w sposób wstrząsająco dramatyczny (przykład: czeski film „Oskarżony”).

Autor szeregu świetnych scenariuszy i początkujący reżyser (to jego trzeci film) Aleksander Scibor-Rylski wybrał jednak sport dla pokazania tego problemu. Oto znakomity ongiś trener narodowej kadry pływackiej Janeczka, zdegradowany ze stanowiska morderczego, skrócone

pozbawione jest poparcia finansowego tych środowisk. Skąd więc znajdują się pieniądze na wydawanie miesięcznika o objętości ponad stu stron? Skąd znajdują się pieniądze na wydawanie licznych pozycji książkowych w ramach tzw. biblioteki „Kultury”? Wiadomo, że nie dostarcza ich kieszeń p. Giedroycia. Wydatkują je ośrodki istniejące po to, aby działać przeciwko Polsce, aby torpedować jej politykę zagraniczną i wewnętrzną. Tym ośrodkom, m. in. za pośrednictwem „Kultury”, oddawali w służbę swoje pióra czterej wymienieni panowie. Te ośrodki wyznaczyły również drogę, którą szedł Cezary Ketling na ławę oskarżonych.

LESZEK SROKA

W najbliższym tygodniu (21–27 lutego) zwracamy uwagę na mistrzostwa świata w jeździe figurkowej na lodzie, ciekawe spektakle teatralne (w tym także z Poznania). Przypominamy też wykłady Politechniki TV.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film „Tomek i pies”, 17.15 — dla młodych widzów „Szymon i Kubuś”, 17.35 — „Od święta i na co dzień”, program z cyklu: „7 milionów złotych”, 17.50 — Kino Krótkich Filmów, 18.20 — z cyklu: „Nos dla tabakiery”, 18.45 — „Eureka”, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.25 — Teatr TV: dramat M. Gorkiego „Ostatni” w reż. J. Bratkowskiego; wykonawcy: A. Gordon-Górecka, K. Laniewska, E. Kępińska, Z. Rysiołówna, B. Sołtyś, W. Krasnowiecki, I. Machowski, W. Siemion, G. Lutkiewicz, D. Damięcki i A. Nowakowski, 21.55 — Koncert Chopinowski (w programie 12 preludium).

WTOREK: 9.20 — film fab. prod. USA „Zaproszenie do tańca”, 17 — kino „Ptyś”: „Kto tu mieszka?” i „Balonik dla siostrzyczki”, 17.30 — „Zapraszamy na wtorek wieczór” (wizyta u Stanisława Lema), 18 — Teleturbinę „Asocjacje”, 18.30 — miesięcznik konsumenta „Próby”, 18.55 — „Spotkania z przyrodą”, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.25 — reportaż „Ludzie z ORMO”, 20.55 — film fab. prod. USA „Zaproszenie do tańca” (14 I.), 22.35 — „Politechnika TV: „Jak się uczyć za pośrednictwem Telewizji?”.

SRODA: 15.35 — Politechnika TV: „Matematyka”, 16.10 — program o Armii Radzieckiej: „Nie zwyciężona i legendarna” (Moskwa), 17 — Teatr Młodego Widza: „Niejawny zespół filmowy Słomki”, 17.55 — Tygodnik Wiejski, 18.20 — „Arcydzieła muzyki” — prezentuje L. Bernstein, 18.50 — Wszelchnia TV: cykl „Czy w Kosmosie istnieją życie?”, 20 — „Co dalej, siódma klasa?”, 20.05 — „Twoja ulica”, 20.40 — film z serii „Dr Kildare”, 21.55 — Politechnika TV: „Matematyka”.

CZWARTEK: 9.30 — transmisja z otwarcia III Krajowego Zjazdu ZMW, 11.25 — jazda figurowa na lodzie (telecovering lub bezpośrednia transmisja z Davos), 17 — dla młodych „Promieniści”,

Sportowe dramaty

go treningu (zdarzył się tragiczny wypadek, za który obciążono go winą), prowadzi szkółkę pływacką dla dzieci. Przypadkowo odkrywa samorodny talent do skoków do wody i postanawia zrobić zeń w krótkim czasie mistrzynię Polski i kandydatkę do wyjazdu na Olimpiadę w Meksyku. Stawia wszystko na jedną kartę, oszukuje dziewczynę o bielniciami stypendiów, odrywa ją od pracy i szkoły, trenuje od rana do wieczora i... zwycięża. Ale tylko połowicznie. Osiągnął wynik, lecz stracił człowieka.

Rzecz jest pomyślana ciekawie. Niestety, realizacja częściowo rozczarowuje. Autorowi, wydaje się, zabrakło konsekwencji w przeprowadzeniu jednego, najważniejszego wątku tematycznego. Mogłaby nim być cena jaką się płaci za wynik, a więc pokazanie owego morderczego treningu, owego zapomnienia i ofiar z życia osobistego, jakie ponosi wybitny sportowiec. Zrobiła to znakomicie Chytilova w filmie „O czymś innym”. Tutaj mówi się o tym, pokazuje mało. Musimy wierzyć, niekiedy na słowo. Tematem takim mogłoby być także działanie mafii działaczy niszczących utalentowanego trenera, jego wal-

ka z tą mafią. Elementy tej walki widzimy, bardzo skrócone, nierozwinięte, argumentacja podstaw słoń jest zaledwie zaznaczona. Życie osobiste przyszłej olimpijki czy też jej trenera — na pewno ubogie przy tej metodzie pracy — pokazywane jest także jedynie mimochodem.

W rezultacie po obejrzeniu filmu można z równym powodzeniem stwierdzić, że centralni działacze to banda cynicznych cwaniaków bezwzględnie niszczących niemilego im osobistego, a utalentowanego człowieka, jak i to, że rozsądne władze sportowe w trosce o życie i zdrowie młodych ludzi słusznie odsuwają od opieki nad kadry wariata, który dla wyniku gotów narazić zawodników nawet na śmierć. Podobnie w innych sytuacjach. Taki rozrzut opinii nie wydaje się największą zaletą filmu, jako dzieła sztuki najbardziej masowej.

Z tymi zastrzeżeniami trudno jednak odmówić autorom całokształtu zrecznosci w budowie filmu, a aktorom umiejętności. Zwłaszcza Cybulski i Szeberbić w znacznej mierze podnoszą walory tego niezbyt udanego obrazu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

GO ZOBACZYMY

17.25 — „TV Klub Trzynastolatków”, 17.45 — magazyn „Nie tylko dla pań”, 18.05 — „Muzyka i poezja”, 18.35 — z cyklu „Sprawy do załatwienia”, 19 — teleturbinę „Kwadrans zagadek”, 20 — „Gość i gospodarz”, 20.15 — Teatr Kobry: widowisko sensacyjno-kryminalne G. Batsona: „Czarna lalczka”, wystąpią: B. Drapińska, B. Ludwizanka, St. Mikulski, W. Pokora i inni, 21.25 — „Bez apelacji”, cz. II.

PIATEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — reportaż filmowy — „Mały mężczyzna”, 17.30 — „Podwodne przygody”, 18 — „Rozstanie z bronią”, 18.30 — Wszelchnia TV: „Czynnik R”, reportaż z Instytutu Reumatologicznego, 20 — „Echo Tygodnia”, 20.15 — Teatr TV: przeniesienie z Teatru Polskiego w Poznaniu sztuki J. Kasprowicza pt. „Marchot gruby a spróśny”, w reżyserii M. Okopińskiego, 21.45 — „Miniatury”.

SOBOTA: 10.25 — „Skrawek błękitnego nieba”, film fab. prod. jug., 16 — Koncert zespołu kameralnego (Odessa), 17.20 — „Konkurs 5 milionów”, 18.20 — „Fortuna Trafasa” — rep. film., 18.45 — „Teleturbinę” (z Poznania), 20 — „Tele-Variete”, progr. rozrywk., 21 — Sprawozdanie z Davos z mistrzostw świata w jeździe figurkowej na lodzie, 22.20 — „Jak być kochaną” — film fab. prod. polskiej.

NIEDZIELA: 10.55 — Sprawozdanie z Davos, 13.15 — Sprawozdanie z narciarskich mistrzostw świata w Oslo (skoki), 15.25 — Teatrzyk dla przedszkolaków: — „Monika wie najlepiej”, 15.55 — „Ludzie i zdarzenia”, 16.15 — „Piórkiem i węglem”, 16.35 — „Teleturbinę koncert życzeń”, 17.20 — Teleturbinę „Szukamy błędu”, 18.05 — „Kapitan Sowa na tropie”, 18.30 — Studio 63: „Oczy są ogniem, czło jest zwierciadłem” — poezja polskiego baroku, 20 — „Słownik wyrazów obcych”, 20.15 — „Wszystcy jesteśmy lokatorami”, film fab. prod. wł., 22.10 — „Śpiewa Krystyna Jarmulówna”.

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

100 dni „niepodległości”

ŚREDNIOWIECZE XX WIEKU

W artykule pt. „Nienawiść w obronie miłosierdzia” opublikowanym w „Głosie Wielkopolskim” z 18. I br. poinformowałem czytelników o tym, że wśród listów nadesłanych do redakcji znalazły się również głosy fanatyków, którzy ujmuje się za biskupami szermując obelgami pełnymi nienawiści wobec wszystkich, którzy mają inne niż oni zdanie.

Nie uczyniłem tego po to, by stwierdzić, że biskupi mają być dynie takich obrońców. Byłoby to uproszczeniem problemu. W styczniu i lutym drukowaliśmy również wypowiedzi, których autorzy w sposób spokojny, bez zacietrzewienia zastanawiają się: „A może biskupi mają rację?”

Zbyt długo przyjmowali za dobrą monetę każde ich słowo, nie tylko w sprawach religijnych, ale i w sprawach politycznych, żeby obecnie bez żadnych wahań powiedzieć: „Nie mają racji”. Takich dyskusji nie traktujemy z należytym szacunkiem, podejmujemy z nimi rozmowę, aby dojść do wspólnych wniosków.

Gdy zaznajamiałem czytelników z głosami fanatyków, celem moim było zwrócenie uwagi, że 36 biskupów ma również takich obrońców. Niektórzy czytelnicy w swych listach wyrażali wątpliwość, czy warto było o tym pisać, bowiem fanatycy przeciwnicy tolerancji są dziś nieliczni, stanowią tylko pewnego rodzaju osobliwość, lecz nie problem społeczny. Jednakże fanatyzm ma możnych protektorów, którzy swą działalnością robią z niego problem społeczny.

Sprawa ordęzia 36 biskupów wywołuje zainteresowanie nie tylko ze względu na problematykę polityczną zawartą w samym tym dokumencie. Na uwagę zasługuje również atmosfera wytwarzana przez autorów ordęzia. W obawie o zwartość szeregu swych zwolenników częścią hierarchii kościelnej sięgnęła do starego sąsenau, wyciągnęła broń, której na imię nietolerancja.

Autorzy ordęzia nie mogą ścierpieć, że ktoś odważył im się przeciwstawić. Na tych, którzy ich krytykują, rzucają różne inwektywy. Ba, zdaniem hierarchów, to właśnie ich przeciwnicy przez sam fakt, że mają inne zdanie, są nietolerancyjni.

Kardynał Wyszyński usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, że kwestionuje się prawo biskupów do wypowiedziania się czy do korespondowania z episkopatami innych krajów. Jakże łatwo można zbić zarzut, że nasz rząd czy partia dążą do ograniczenia tego prawa biskupów!

Kardynał Wyszyński, broniąc ordęzia, powoływał się na

to, że było ono tylko jednym z 56 listów wysłanych do różnych episkopatów. Sam w ten sposób dostarcza kapitalnego dowodu przeciwko stworzonemu przez niego wrażeniu, że chce się w naszym kraju ograniczyć prawa biskupów do wysyłania listów za granicę. Przecież krytyka nie dotyczy wszystkich listów. Przedmiotem dyskusji w Polsce i na świecie stał się konkretny list — przekazany episkopatowi niemieckiemu. Chodzi zatem nie o kwestionowanie prawa biskupów do zabierania głosu, lecz o to, o czym oni mówią i piszą. Nikt nigdy nie miał i nie ma do nich pretensji o to, że mówią o religii. Co więcej — nie o to nawet chodzi, że za bierają głos w sprawach wchodzących w sferę polityki. Ma ją biskupi, jak wszyscy obywatele, prawo do wypowiedziania się o polityce, ale mają przecież to samo prawo ci, którzy się z nimi nie zgadzają. Czy sam fakt, że działacze społeczni i państwowi, publicyści i czytelnicy prasy mają inne zdanie niż 36 biskupów — jest ograniczeniem prawa biskupów do wypowiedziania się czy wysyłania listów? Ta poza męczenników o knebrowanych ustach nie przystoi ludziom, którzy mogą swobodnie co tydzień, a nawet częściej korzystać z ambon, gęsto rozsiadanych po całym kraju — i szeroko wykorzystują tę możliwość. Ktoż może swobodnie wysyłać na cały kraj komunikaty, instrukcje, listy pasterskie — i szeroko wykorzystują także tę możliwość.

W owych kazaniach i listach pasterskich niejednokrotnie za warcie są treści niezgodne z polityką rządu. Zdarza się, że w owych wypowiedziach hierarchów Kościoła krytykuje się poglądy działaczy państwowych i partyjnych. Ale czy w związku z tym mówimy, że biskupi chcą ograniczyć nasze prawo do wypowiedzi. Nie, nie mówimy tak, bo to byłoby absurd. Wygłaszają odmienną opinię — to nie znaczy ograniczać czyjeś prawo do wypowiedziania się. Jednakże autorzy ordęzia zachowują się tak, jakby tego nie rozumieli. Zamiast podjąć merytoryczną dyskusję oskarżają tych, którzy ich krytykują o nietolerancję. Zarzut ten jest czymś więcej niż nieporozumieniem. Jest to swoisty przykład własnego braku tolerancji wobec ludzi o innych poglądach.

Nie jest to jedyny przykład. W niektórych kazaniach usłyszeć można echo średniowiecznej, kiedy to ludzie w sutannach — przekonani, że najlepiej znają się na wszystkim — usiłowali zmusić uczonych do milczenia. Nie rozpała się dziś co prawda stosów Świętej Inkwizycji, nie jest to możliwe. Ale pozostaje rzucanie obelg na profesorów, odsadzanie ich

od czci i wiary. Niektórzy do stojnicy kościelni nie mogą uwierzyć czy nie chcą przyjąć do wiadomości faktu, że uczeni mają swoje, wyrobione na podstawie głębokich studiów poglądy. Posadzają więc ich o kierowanie się niskimi pobudkami. Kardynał Wyszyński 2 lutego br. w Katedrze Gnieźnieńskiej mówił:

„Dzisiaj pasja łamania biskupów troszkę przechodzi, ale zaczyna się nowa pasja — łamania dziełom narodu. I oto stają przed telewizją profesorowie i uzbierani w naukę historyczną pastwią się nad narodem, nad jego dziełami. Oto w pismach piszą artykuły, które są właściwie pluciem we własne gniazdo (...) Byłoby tylko pieniądze wziąć, byle tylko się nie narazić, napisze się wszystko, popsuje się wszystko”.

W ten oto daleki od tolerancji sposób skwitował kardynał wypowiedzi uczonych, którzy nie chcą bezkrytycznie wychwalać historii Kościoła, mających inny niż on pogląd na to, co w dziejach naszego narodu było dobre, a co złe.

Oficjalni reprezentanci Kościoła nie wygłaszają dziś co prawda takich stwierdzeń, jakie jeszcze w 1918 r. wyszły spod pióra ks. Kazimierza Lutosławskiego:

„W stosunku do heretyków, którzy błąd swój z uporem utrzymują i na szkodę dla innych dusz wbrew wyjaśnieniom Kościoła go szerzą — sprawiedliwość wymagałaby najsurowszych kar; ich grzech jest taką winą, która zasługuje nie tylko na wyłączenie z obcowania wiernych przez wyklęcie, ale i na takie osądzenie, jak inne zbrodnie przeciw bliźniemu i przeciw porządkowi publicznemu (...) kara śmierci najzupełniej byłaby sprawiedliwą”.

Kontynuatorzy ks. Lutosławskiego, zabierając dziś głos, używają innych słów, również niezgodnych z duchem czasu, ale mniej drastycznych. Jednakże atmosfera, jaką wytworzą swymi kazaniami wywołuje w pewnych umysłach smutne skutki. Świadczą o tym m. in. niektóre listy do redakcji. Przytoczę tu ich fragmenty, aby kontynuatorzy ks. Lutosławskiego nie usprawiedliwiali się słowami: „Przebaczyć nam, bo nie wiedzieliśmy, co czynimy”. Oto owe odrażające elaboraty:

„Pisząc o zbrodniach hitlerowskich i przytaczając list napisany przez Annę R. popielniasz zwykłe fałszerstwo historyczne. Jestem ciekaw, czy przytoczysz na łamach „Głosu” mój list, który chyba nie będzie raził taką polszczyzną jak list Anny R. Pisząc to co wam wygodne podobnie jak o brucanie wulgarnie białym naszym biskupów. Może przytoczysz

Piszę do Pana w sprawie Ordęzia. Mam 19 lat i to co napiszę, to nie tylko moje zdanie, ale również zdanie młodych rówieśników, z którymi spotykam się i dyskutuję na co dzień. Jesteśmy wszyscy chrześcijanami i dlatego czujemy szczególną potrzebę wypowiedzenia się na ten drażliwy temat. Wszyscy zgodnie potępiamy Ordęzie. Nie potrafimy się zgodzić z jego treścią. Nie pamiętamy wojny, ale na każdym kroku spotykamy się z jej skutkami. Do dzisiaj nie zabliźniły się rany zadane przez faszyzm — faszyzm odradzający się gwałtownie w NRR. My potrafimy wyciągnąć wnioski z lekcji historii. Jesteśmy niezwykle ostrożni w wydawaniu opinii. Obserwujemy ciągle zachód. Właśnie tam ciągle pobrękuje szabelka, której ostrze skierowane jest w naszą stronę. Za co im wybaczać — uwłaczaloby to pamięci naszych w bestialski sposób pomordowanych — matek, ojców, braci (...).

Chciałbym, aby Anna R. wiedziała, co o jej liście myśli młodzież polska. Pani list, to bzdura. Za ten list powinna być kara. Wolność słowa — zgoda, ale obraca, to już inna sprawa (...). Jeśli Pani nadal czeka na Niemców, to dobra rada — niech Pani jak najszybciej wyjedzie do nich, bo tutaj, w Polsce, się ich Pani nie doczeka. My — młodzież polska do tego nie dopuścimy, wypowiemy wojnę ludziom takim jak Pani.

I jeszcze jedno, jeśli można. Gdyby nasi biskupi byli dobrymi politykami, szybko by zauważyli, co jest coraz częstszą przyczyną odwracania młodych ludzi od kościoła — nie, jak się krzyczy z ambon komunistyczna propaganda, ale właśnie listy duszpasterskie i ordęzia o treści, jak ostatnie. Trudno tego słuchać...

Ryszard Z. — Poznań

Postanowiłem i ja dorzucić swoje „trzy grosze” do dyskusji „nad ordęziem”. Uważam, że mogę jako katolicki, krytykować list biskupów, gdyż oni nie są nieomylni. Kwestionuję mianowicie ich prośbę o przebaczenie nam, Polakom. Pytam jak wszyscy: za co?

Czy Polacy wojnę rozpoczęli? Czy może Niemcy powinni nam przebaczyć, że nasz Mościcki z Beckiem nie postąpił tak, jak Hacha w Czechach, a Tiso w Słowacji? Biedni Niemcy musieli się tatygotować mordowaniem 6 milionów Polaków — burzeniem Warszawy i innych miast — paleniem wiosek. Rzeczywiście, to był nie lada trud — warto ich błagać o przebaczenie!

Czytelniczka — Poznań

Pozwólcie mi zająć na łamach Waszego pisma stanowisko względem

mój list, co? Jeszcze wszystkich was dostaniemy i będziemy mordować. Pamiętaj, że i ty jesteś na liście do tych samych obózów, będziemy was wieszać” itd. itd.

BW — WARSZAWA

„Piszę w sprawie pokojowego ordęzia naszych Książąt Kościoła. Po liście naszych Biskupów okazało się właśnie, komu należy na pokojowym współistnieniu. Jak tylko zmienia się czasy po III wojnie narodów czy światowej, będą was palić żywcem, żywcem z was zedrą skórę”.

T. NOWAKIEWICZ — POZNAŃ

„Z zainteresowaniem śledzę wypowiedzi czytelników „Głosu Wielkopolskiego” dotyczące tzw. „Ordęzia Biskupów Polskich”. Babcie, które zabierają głos (zresztą bardzo naiwnie) radziłybyśmy pomyśleć raczej o spokojnym spędze

do redaktora

do redaktora

dem ordęzia biskupów polskich, a ściślej mówiąc, wobec listu ob. Anny R. Jestem jednym z tych obywateli, którzy urodzili się już w Polsce Ludowej. Wasze miłe i poczytne pismo czytuję regularnie od dawna. Teraz zaś chcę na jego łamach wyrazić swój protest i oburzenie, nie tylko wobec ordęzia polskich biskupów, lecz przede wszystkim wobec listu wyżej wymienionej autorki. Gdy w dniu 18 I br. przeczytałem ordęziarną i nie licującą z godnością Polaka, treść tego listu, wszystko we mnie zawrzało. Jestem wychowany w duchu umiłowania Ojczyzny, w duchu umiłowania wszystkiego co polskie, w duchu umiłowania ponad własne życie Polski Ludowej. I właśnie dlatego czuję się niejako zobowiązany wystąpić przeciw autorce tego, obelżywego listu. List ob. R. jest jaskrawym przykładem, jak dalece w swej beczelności posunąć się może bezadzielnia, zastarzała, nieuczynna i nieuczynna nienawiść do wszystkiego, co „komunistyczne”. Ale nie tylko. Jest on także przykładem „wielkiej tęsknoty”, jaką niektórzy odczuwają za dawnymi, bezpowrotnie minionymi czasami. Autorka o-mawianego tutaj listu i inni, jej podobni zwolennicy, „brunatnej ery” na próżno jednak żywią tego rodzaju nadzieje. Te czasy nigdy nie powrócą.

Nie straszne nam już różnego rodzaju pogroźki z Bonn, ZSRR w każdej chwili gotów jest wystąpić w obronie naszego społeczeństwa. I tego zdaje się nie dostrzegać ob. A. R. A szkoda, gdyż jest to szczególnie ogromna waga. Naprawdę treść jej szowinistycznego listu niewiele odbiega od treści audycji, jakie nadaje reakcyjna rozgłośnia polska, działająca w Monachium.

Stali i wierni czytelnik „Głosu Wielkopolskiego” Poznań

W zupełności rozumiem i podzielam oburzenie czytelników „Głosu” z powodu listu Anny R. Jeśli obrzucenie obelgami i wyzwiskami człowieka prywatnego jest karalne, to ileż bardziej i surowiej powinno być karane złezanie całego narodu. Zastanawiam się także, czy pogroźki zabójstwa też nie powinny być ścigane przez prawo. Realne, czy nie realne — są to przecież tak zwane „groźby karalne”. Wszystko to nie powinno ująć bezkarnie Annie R. Powinno to nas ostrzec, pobudzić do czujności. Nie można się ludzi, że Anna R. i jej podobni

Niestety, słabość cechuje wszystkich, również ludzi w sutannach. Nic więc dziwnego, że ludzie świeccy popełniają błędy. Były popełniane w naszym kraju błędy, ale są one zdecydowanie naprawiane. Mamy tego liczne i przekonujące dowody, i to powinno budować zgodę w społeczeństwie, a duchowieństwo ustawić we właściwej roli, jaką powinno względem swojego społeczeństwa zajmować.

Edmund Troczyński Poznań

W fragmentach tych opuściłem słowa, wobec których sposób wyrażania się Anny R., o której pisałem 18 stycznia, jest szczytem elegancji.

Komu trudno uwierzyć, że można pisać takie listy — niech przyjdzie do redakcji w celu przeczytania oryginałów.

Po opublikowaniu fragmentów podobnych wypowiedzi w artykule „Nienawiść w obronie miłosierdzia” niektórzy wstrząśnięci czytelnicy pytali: Po co to drukować wypowiedzi nienormalnych ludzi? Nie lekceważmy zła, nie upraszczajmy sprawy. Nie wszystko, co nam się nie podoba jest wy-

Dokończenie na str. 4

A. B. — POZNAŃ

LESŁAW TOKARSKI

poprzedzając na zniewagach i pogroźkach. Dlatego powinniśmy się rozczulić za Anną R. Nie będzie to ani tłumienie czyichś przekonań, ani tłumienie wolności słowa, bo w tych nienawiści Anny R. do Narodu Polskiego nie ma nic z tym wspólnego.

Stała czytelniczka — Z. J. Poznań

Sprawa Ordęzia biskupów polskich zaczyna się — moim zdaniem — przeciągać zbyt długo. Ta sytuacja zmusza mnie do napisania tego listu, który może przyczyni się do przerwania przedłużającej się dyskusji.

Uważam, że w tej sytuacji obowiązuje zupełna szczerze wypowiedź człowieka, który na podstawie przeżyć i obserwacji nie przestaje wierzyć, że nauka religii bezwzględnie pomaga w wychowaniu dzieci. Sądzę, że gdyby Kościół zajął się wyłącznie sprawami religii i w tym duchu wyłącznie chciał oddziaływać na społeczeństwo, pomógłby w jego wychowaniu na największym dla kraju pożytku.

Przecież przykazania o miłości bliźniego — „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego” w istocie nie różni się od socjalistycznej nauki Marksa: „Człowiek najwyżej dobre”. Nauczanie więc przez Kościół właściwego stosunku człowieka do człowieka powinno dla społeczeństwa przynosić, jak napomysłniejsze wyniki wychowawcze.

Jeśli będzie również właściwy stosunek ludzi do otrzymujących dóbr materialnych, których — przełomowo szybko — stali się właścicielami, rozwój będzie następował bardzo szybko a stopa życiowa będzie się podnosić. Tu widzę ogromną rolę Kościoła, gdy odnieść się zdecydowanie od błędów inkwizycji, przeciwstawić rietolerancyjnym praktykom ludzi w sutannach i świeckich, przyjąć właściwą pozycję i spełniać będzie posłannictwo swoje w myśli zasad, których nauczał Chrystus.

Niestety, słabość cechuje wszystkich, również ludzi w sutannach. Nic więc dziwnego, że ludzie świeccy popełniają błędy. Były popełniane w naszym kraju błędy, ale są one zdecydowanie naprawiane. Mamy tego liczne i przekonujące dowody, i to powinno budować zgodę w społeczeństwie, a duchowieństwo ustawić we właściwej roli, jaką powinno względem swojego społeczeństwa zajmować.

Edmund Troczyński Poznań

O Śniatach opowiada się reporterem, że jest to jedyna bodaj wieś w powiecie kościańskim, gdzie do niedawna używano krów w pracach polowych. Małorolny gospodarze woleli zaprzęgać krasule do wozu lub pług, niż popadać w zależność od bogatych i odwzajemniać się im za konne usługi odrobkiem. Nadawało to wsi swoistego kolorytu. Przejeżdżając tędy samochody zatrzymywały się na widok krowich zaprzęgów, a fotomatorzy pstrykali zdjęcia.

Czy dzień dzisiejszy Śniat potwierdza ten pejzaż malowany egzotycznymi nieco barwami?

Chłopiec zapytany o miejsce zebrania kółka rolniczego, wskazał na nowy budynek: — To tam, w klubie.

Przed frontem nowego zabudowania, opatrzonego szyldem „Klub Rolnika”, stała niebieska „Warszawa”. Duża sala, o pastelowych kolorach ścian, spowita już była chmurą tytoniowego dymu. Obok stołu prezydyjnego starszy mężczyzna odczytywał powoli protokół z poprzedniego zebrania.

Jedenastu dyskutantów i tyleż poruszonych przed dwoma laty spraw, przypomniał zebrany protokół. Była tam mowa o siatkach do transportu buraków, których nikt nie dostać nie można, o szkodach wyrządzonych przez zwierzęta leśną, o trudnościach w na-

Gdzieś na wsi

Ludzie i kompleksy?

byciu nawozów sztucznych, a także o zbudowanym czynnym społecznym wsi Klubie Rolnika — będącego dumą mieszkańców Śniat.

Potem odczytano sprawozdania z działalności gospodarczej i finansowej Kółka Rolniczego za ostatnie dwa lata. Liczy ono 61 członków, a jego majątek szacuje się na 820 tysięcy złotych. W minionych dwóch latach wartość zespołowego majątku powiększyła się o 428 tysięcy zł. Zakupiono dwa ciągniki, snopowiązałkę traktorową, dwie przyczepy, koparkę, kosiarkę, młocarnię, dwa plugi zawieszane i inny drobniejszy sprzęt. Zaadoptowano też budynek na maszyny i narzędzia. Na konto wsi naliczono już 1.380 tysięcy zł, z czego wykorzystano 880 tysięcy. Działalność gospodarcza za okres obrachunkowy zamyka się zyskiem około 50 tysięcy zł. Każdy z 4 traktorów przepracował ponad 2000 godzin.

Agronom gromadki przedstawił projekt działania na najbliższe 3 lata. Jako jedno z ważnych zadań nowego zarządu wymienił zwerbowanie na członków większej liczby rolników. Dotychczas bowiem obej-

muje ono połowę ze 131 gospodarzy wsi.

Potem przyszła pora na dyskusję. Jak zwykle, ten pierwszy jakiś nie zdradzał ochoty do wystąpienia, zaczęto więc podawać kawę i ciastka.

— Bielenie obór — odzywa się wreszcie jeden z gospodarzy — to na pewno dobra rzecz i od dawna to u siebie stosuję. Ale ostatnio powiedziano nam, że za parę złotych robi to ekipa Stacji Zabiegów z Bojanowa. Pożałuj Boże z taką robotą. A rachunek przysłał na 160 złotych.

Teraz dyskusja toczy się gładko. Coraz częściej dlonie chętnych wznoszą się nad głowami...

— Dlaczego kółkom wypycha się ciągniki i przyczepy ze starym systemem hamulcowym, jeśli zarządzenia zabraniają pokazywać się takim pojazdom na drogach publicznych? — mówi któryś z dyskutantów. Mamy nowy ciągnik i chcę go wykorzystywać do transportu, trzeba zakładać hamulce powietrzne, co kosztuje od 9 do 12 tysięcy złotych. Czy nie można by pokryć tych wydatków z Funduszu Rozwoju Rolnictwa zamiast z rachunku kółka?

Nie brak i tych, którzy zabierają głos by podkreślić zasługi kółkowych działaczy.

— Przypomnijmy sobie — powiedział jeden z nich — że 3—4 lata temu nikt z nas nie wymieniał ziarna siewnego, ani sadzeniaków. Nie mało też kłopotów miały nasze agromy, zanim pokonały związane z tym opory. Ze to niby trzeba dać 110 kg za cetnar materiału kwalifikowanego. Teraz sami wiemy, co za korzyść dla rolnika.

— Staramy się o nawozy sztuczne — mówią znowu zapobiegliwi — a ciągle jeszcze marnujemy tak cenny nawóz, jak grojówka. Albo, druga sprawa: mamy pobudowane garaże, ale szopa na narzędzia jest za ciasna. Trzeba też zainstalować w tych pomieszczeniach światło, bo traktorzyści chodzą tam ze świeczką.

Wiele spraw, dużych i małych przewinęło się w ciągu parogodzinnej dyskusji. Naradzano się, jak obniżyć koszty eksploatacji maszyn, co należy uczynić dla rozszerzenia wachlarza usług rolniczych, jak pomóc w uprawie roli biedniejszym gospodarzom, a zwłaszcza wdowom.

Goście ze stolicy powiatu spoglądali znacząco na zegarki, a tu porządek obrad przewidywał jeszcze przyjęcie nowych członków i wybory zarządu. Ta pierwsza sprawa najmniej jednak pochłania czasu. Na pytanie przewodniczącego zebrania, kto chciałby zapisać się do Kółka Rolniczego, zapanowało milczenie. Po chwili kilkanaście osób zajmujących miejsca w pobliżu drzwi opuściło salę.

Dlaczego wyszli cichcem jeden po drugim? Mój najbliższy sąsiad, kierownik miejscowej szkoły, łączył to z owym poczęstunkiem kawą, którą otrzymali tylko członkowie kółka i goście z prezydium. — Ludzie są bardzo czuli na tego rodzaju gesty — wyjaśnił. Radziłem zarządowi, by nie pomagać nikogo, ale nie chciano zbyt nadwierać kółkowej kasy. Być może niektórzy przyszedł z zamiarem wstąpienia do kółka...

Wracając późnym wieczorem do Poznania myślałem o trudnej drodze Śniat, wiodącej od krowiego zaprzęgu do nowoczesnych form gospodarowania; o różnych zgryzotach, dobiegających się jeszcze z kółkowych maszyn; wreszcie o tym niefortunnym poczęstunku kawowym, który być może sprawił, iż do grona kółkowiczów w Śniatach nie dołączył dziś ani jeden rolnik...

FELIKS BIŁOS

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wroclawiu, ul. Wrocławska 15, woj. poznański — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA — MECHANIK — na stanowisko kierownika biura konstrukcyjnego projektowania form metalowych do produkcji elementów betonowych;
- TECHNIKÓW — MECHANIKÓW, względnie BUDOWLANYCH — ze specjalnością prefabrykacji i znajomością projektowania form metalowych na stanowiska projektantów.

Warunki pracy według układu zbiorowego pracy w budownictwie do uzgodnienia.

Oferty z odpisami świadectw, podaniem i życiorysem, prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa. W936

Huta „Szczecin” w Szczecinie — zatrudni zaraz pracownika na stanowisko —

KIEROWNIKA WYDZIAŁU ENERGETYCZNEGO. Wynagrodzenie zasadnicze 3.100 zł i premia do wysokości 50 proc., oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego i z Karty Hutnika. Zapewnione mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w nowym budownictwie. Wymagane kwalifikacje: wyższe techniczne o specjalności energetyki gospodarki cieplnej, oraz co najmniej 3-letnia praktyka zawodowa w przemyśle. W992

Przyjmujemy zaraz, lub od 1. III. br. — KSIĘGOWĄ — KONTYSTKĘ (samotną), względnie KSIĘGOWEGO.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Rolniczy Zakład Doświadczalny WSR Dłol, powiat Rawicz. W981

Dyrekcja Przedsiębiorstwa PGR Mnichy — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA BRIGADY BUDOWLANEJ — z uprawieniami — oraz 5 MURARZY, 3 DEKARZY, 2 CIEŚLI i 10 PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac budowlanych.

Dojazd do stacji i przystanku autobusowego w Prusimiu. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Przedsiębiorstwa PGR Mnichy, poczta Mnichy, powiat Międzybórz. W978

KSIĘGOWEGO (A) lub STARSZEGO KSIĘGOWEGO (A) — z praktyką i dobrą znajomością ewidencji materiałowej rolnej albo księgowości rolnej rejestrowej — zatrudni zaraz — Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR Borowo, poczta Czempiń.

Na stanowisko st. księgowego wymagane wykształcenie średnie. Mieszkanie dla małej rodziny. W1001

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Rynek 20, tel. 201 — przyjmie do pracy zaraz:

1. INŻYNIERA — ELEKTRYKA do prac pomiarowych na stanowisku kierownika pracowni pomiarów elektrycznych — wymagana V gr. BHP oraz uprawnienie — wynagrodzenie w systemie prowizyjnym.

2. INŻYNIERA względnie TECHNIKA BUDOWLANYGO na stanowisko kierownika budowy — wynagrodzenie dobre.

3. MAGAZYNIERA do Wytwórni Zabawek w Rogoźnie — wymagana znajomość branży drzewnej. Wynagrodzenie dobre.

4. ZAOPATRZENIOWCA — wymagane wykształcenie średnie i praktyka. Wynagrodzenie dobre.

5. 6 STOLARZY MASZYNOWYCH } wynagrodzenie 2. 2 TOLARZY } dobre.

2. 2 PALACZY }

Mieszkaniami Spółdzielni nie dysponuje.

Zgłoszenia: Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach, Rynek 20, tel. 201. W1045

Przychodnia Obwodowa w Środzie — zatrudni:

— LEKARZA do leczenia podstawowego (Por. Ogólna) na pełen etat. Mieszkania nie zapewnia się;

— LEKARZA do Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Dominowie, odległość od powiatu 10 km. Mieszkanie rodzinne zapewnione w Ośrodku Zdrowia. W6822

Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania, ulica Szamarskiego 62 — zatrudni zaraz

PIĘGNIARKI dyplomowane lub kwalifikowane. Możliwe zakwaterowanie w Domu Pielęgniarki. K727

Spółdzielnia Inw. Niewidomych „Szczotkarz” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA GALWANIZERNI. Osobiste zgłoszenia w Dziale Kadr — Poznań, ulica Żeromskiego 9. K837

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowione Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49, telefon 642-16, 628-75 — zatrudni zaraz:

a) GŁÓWNEGO ENERGETYKA,

b) KIEROWNIKA MAGAZYNU branży budowlanej do magazynu gliny;

c) STARSZEGO INSPEKTORA BHP,

d) STARSZEGO EKONOMISTY wzgl. STARSZEGO TECHNOLOGA ZAOPATRZENIA branży elektrotechnicznej,

e) CZTERECH UCZNIÓW STOLARSKICH.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. K714

Poznański Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Rutkowskiego 25 — przyjmie od stycznia 1966 r. do pracy pracowników niżej wymienionych:

1. TECHNIKÓW — na stanowisko kierownika budowy z długoletnią praktyką w drogownictwie;

2. ST. KSIĘGOWYCH — z praktyką;

3. MAJSTRÓW DROGOWYCH — z praktyką.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie zakwaterowanie na miejscu — praca w terenie i na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr, Poznań, ul. Rutkowskiego nr 25, pokój 9. K728

„Centrostal” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ulica Gwardii Ludowej 3 — zatrudni natychmiast

STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością branży stali i żelaza.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr „Centrostalu” — pokój nr 302. K748

Dnia 18 lutego 1966 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż i tatuś, przeżywszy lat 33

por. Bolesław Stepień

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają

ZONA i CÓRKA

Poznań, ul. Polna 80 m. 2. 17306g

W dniu 16 lutego 1966 r. zmarł w wieku lat 46, nasz długoletni pracownik

Józef Lamcha

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika oraz dobrego koleżkę.

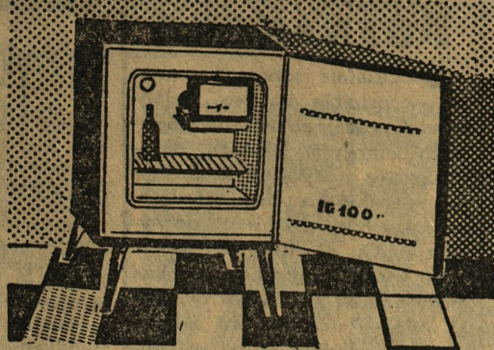
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Murowanej Goślinie.

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA — P. O. P.

ZAKŁADU REMONTOWEGO ENERGETYKI

Poznań K1134



Zakupując w specjalistycznych sklepach «ELDOM»

- przy ul. Wielkiej 24/25
- przy ul. Dzierżyńskiego 9
- przy ul. Głogowskiej 58

**zapewnisz sobie
bezpłatny transport do domu**

POSPIESZ SIĘ Z DECYZJĄ ZAKUPU LODÓWKI NA RATY, PONIEWAŻ TYLKO

do dnia 28 II. 1966 r.

obowiązują korzystniejsze warunki sprzedaży ratalnej:

**5 procent wpłaty
i 24 raty**



Praca

Cukiernik starszy, dobry fachowiec potrzebny. Ul. Nad Wierzbakiem 10 m. 1. 17167g

Pomoc domowa przyjmie z gotowaniem do 2 osób. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a, godz. 12-14. 17126g

Pomoc domowa dochodząca dla półrocznego dziecka pilnie potrzebna! Poznań, ul. Raszyńska 29b m. 30. 17129g

Mistrz — przyjmie stałą konserwację samochodów wraz z remontami, również motocykli, tanio, szybko, dobrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16348g.

Pomoc domowa dochodząca codziennie, samodzielna, potrzebna. Warunki korzystne. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Poznań, ul. Paskiego 27 — Winogrody. 16361g

Technik geodeta poszukuje pracy oraz prace ziemne, zawodowy kierownik (kat. III) przyjmie pracę zlecąca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16375g.

Uczeń stolarski potrzebny. Poznań, Strzelecka 27. 16463g

Księgowy przyjmie pracę zlecąca, lub pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16411g.

Potrzebny do rolnictwa mężczyzna lub kobieta (dojenie krów). Pastwy, Góratowo, stacja, poczta Swarzędz. 16430g

Nauka

Matematycy i polonistki udzielą pomocy w nauce. Traugutta 32 m. 21. 14170g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 15728g

Języki obce, wykłada profesor Maria Romington. Św. Józefa 5 m. 5. 16588g

Udzielam korepetycji — klasa szósta, siódma. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16398g.

Korepetycje z matematyki, fizyki, chemii. Ul. Szamarskiego 23 m. 8. 16399g

Student udzieli korepetycji z przedmiotów ścisłych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16428g.

Poszukuję korepetycji języka angielskiego z zakresu szkoły średniej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16354g.

Udzielam korepetycji z matematyki. Tel. 551-51. 16457g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Tad. Kościuszki 57 — wszystkich zainteresowanych kandydatów zawiadamia, że otwarcie kursu spawania gazowego w celu uzyskania książki spawacza, odbędzie się w dniu 22 lutego br. o godzinie 16 (wtorek). K1100

Dnia 17 lutego 1966 r. zmarła po długich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza siostra, śp.

Janina Foerster

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W smutku pogrążona

SIOSTRA

Poznań, Przemysłowa 21a m. 11a. 17304g

Korepetycji fizyki, matematyki udziela studentka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16343g.

Kupno

Kupię kopiarke. Telefon 711-42 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17141g.

Ogródek działkowy kupię przy Pułaskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16401g.

Obraz malowany na desce lub w szerokiej ramie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16404g.

Pianino markowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16432g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, daw. ul. Wrocławska 25. 14757g

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 15289g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 14962g

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Szczepańska, Armii Czerwonej 70. 16189g

Aparat fotograficzny „Eksa” sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16349g.

Przełożona szopa 2,5 x 5 m tanio sprzedam. Debiec, ul. Klonowa 17 m. 1. 16353g

Sprzedam kuchnię gazową „Wromet”, lodówkę. Mało używaną oraz komplet kuchenny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16360g.

Sprzedam tanio jadalnię stylową w bardzo dobrym stanie. Poznań, Kolejowa 7a m. 5. 16434g

Sypialnię sprzedam korzystnie. Marcelesińska 83c m. 1. 16447g

Wózki dziecięce — poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryнку. 16926g

Bramy, furtki, słupki, siatki, kompletne ogrodzenia wykonuje. Dąbrowskiego 42. 17222g

Telewizor 17” sprzedam. 3.800 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17130g.

Suknie ślubna — długa, zagraniczna — sprzedam. Poznań, Hetmańska 30 m. 2, od godz. 17. 16455g

Maszynę krawiecką, używaną, tanio sprzedam. Ul. Jutrzenka 6 m. 16, od godz. 17, Nowak. 16473g

Sprzedam nowoczesny stolik pod radio, telewizor. Poznań, Dąbrowskiego 27a m. 2, górny dzwonek. 16484g

Sprzedam — rewolwerów kal. 20 mm, automat tokarski, tokarka 450 mm, kompresor 10 atm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16495g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Samochody

Sprzedam tanio „Skodę 1200” (furgon) w dobrym stanie. Styburski, Goleczewo, pow. Poznań, ul. Dworcowa 1. 16416g

Opony: Trabanta, Fiata, Syreny, Wartburga, Skody, Moskwiczka, Warszawy oraz inne nietypowe — protektoruje, zamieszcowa na poczekaniu — Warsztat Wulkanizatorski Poznań, Kraszewskiego 26 — tel. 534-28. 16504g

Sprzedam „Fiata 600” w dobrym stanie. Lewanowski, Buk, Rynek 7. 16587g

LoKale

2 pokoje, komfort, nowe budownictwo w Swinioujściu — zamiennie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 16441g.

Wejherowo (dojazd z Gdyni) pociągami elektrycznymi — zamiennie kawalerkę, nowe budownictwo, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 16507g

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, samodzielną — zamiennie na 3-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16976g

Samotna, pracująca (część spółdzielni) poszukuje skromnego pokoju do nośobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17042g.

1/4 lokalu oddam w dzierżawę. Poznań — Stare Miasto. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16437m.

Nieruchomości

Ogrodnictwo 2 ha okolic Poznań, weźmie w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16164g.

Sprzedam dom jednorodzinny pięć pokoi, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, c. o., blisko tramwaju — cena 470.000, — zł — wpłaty 380.000, — zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16193g

Sprzedam domek jednorodzinny wraz z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16204g.

Kupię w Poznaniu parcelę uzbudowaną rozpoczętą budową, lub wykonany domek jednorodzinny względnie pół bliżniaka. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16263g.

Sprzedam dom mieszkalny w surowym stanie. Psary Polskie, powiat Wierzeń, Janina Aleksandrowicz. 16265g

2 ha ziemi ogrodowej w Poznaniu zamienie na kamienie. Winogrody, Grodzka 7. 16300g

Kupię willę z lokatorem (przy tramwaju). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 16319g.

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia, zabudowaniami, duży ogród, zadzwoniony, Gadki przy Poznaniu — 120.000 zł — sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspański 16. 17154g

Willi wolnostojąca do zabudowy, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, częściowo do wykończenia, ogród — 260.000 zł; wpłaty 200.000 reszta hipoteka bankowa 25 lat; dom nowy, trzy obniżone pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, 6.100 m² ogrodowej ziemi, Luboń przy Poznaniu — 340.000 zł; dom dwa pokoje, kuchnia

Najgroźniejsze — małe rzeczki

Pogotowie przeciwpowodziowe w dorzeczu Warty

Stan wody na Warcie w Śremie sięga obecnie ca 416 cm i nie wykazuje tendencji zwykłej. Może to jednak nastąpić każdej chwili, gdy — jak nas poinformowano — zlikwidowany zostanie zator lodowy w okolicach Orzechowa, który nie pozwała na swobodny spływ wody w rzece. Dla Śremu 4 m stan wody na Warcie oznacza pogotowie. Przy stanie 4,5 m powiat przeżywa stan alarmowy.

Pogotowie przeciwpowodziowe w Śremie trwa już zresztą od kilku tygodni. Warta obwałowana jest na przestrzeni 27,5 km. Waly po-

dzielone są na 3,5 km odcinki, na których czuwa służba liniowa. Posiada ona do dyspozycji lampy reflektorowe przenośne na akumulatory, przy których pomocy obserwuje stan obwałowania. Obok walczy w oznaczonych miejscach mieszczą się usypiska do pobierania ziemi dla worków powodziowych. Worków tych potrzebuje powiat śremski 10.000, a posiada ich aż 36.000 sztuk i zaopatruje nimi w razie potrzeby województwo poznańskie i sąsiednie.

Magazyn powodziowy w Śremie ma ponadto do dyspozycji 27 łodzi i 1 ponton metalowy z silnikiem do ewentualnej akcji ewakuacyjnej. Ponton może zabrać jednorazowo ciężar około 1,5 tony. Ponadto 10 dalszych pontonów stanowi rezerwę, która jest przeznaczona nie tylko na potrzeby powiatu śremskiego i województwa poznańskiego.

Na miejsce szczególnie zagrożone powodzią Komitet Przeciwpowodziowy w Śremie kieruje własny aparat prądotwórczy oświetleniowy. Aparat ten w ubiegłych latach wypożyczano innym województwom.

Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Śremie przygotował około 30 pojazdów mechanicznych do przewożenia ekip i sprzętu przeciwpowodziowego (przeważnie samochody ciężarowe). W tzw. „wodomistrzów” w Śremie, gdzie znajdują się biura i magazyny sprzętu przeciwpowodziowego, są spisy pojazdów oraz adresy służbowe i prywatne ich kierowników. W razie potrzeby są oni wzywani na wyznaczone miejsca.

W odległości 2 km w górę

Warty od mostu śremskiego koryto rzeki jest zamrożone. Woda płynnie więc na taflę lodowej. Fachowcy oceniają, czy istnieje konieczność skruszenia lodu. (su)

Warta na razie nie kaprysi. Gorzej jest z małymi rzeczkami takimi jak: Powa, Warcia, Czarna Struga. Wystąpiły one z brzegów zalewając pobliskie tereny. W niektórych miejscowościach zatopione zostały częściowo grunty orne i zasiewy oziminy. Sytuacja nie ma jednak charakteru klęski żywiołowej. Szkody są sukcesywnie likwidowane. Pierwsi rolnicy zgłosili się do konińskiego Inspektoratu PZU. Po oszacowaniu strat wypłacane zostają odszkodowania.

Władze powiatowe przygotowano są na najgorsze. Komitet przeciwpowodziowy w Koninie opracował plan działania na ewentualność sytuacji alarmowej. Zgromadzone odpowiednie ilości worków z piaskiem, bosaków, łodzi oraz innego niezbędnego sprzętu. Na bieżąco kontrolowane są wszystkie wawy ochronne i bacznie obserwowany jest nurt obecnej spokojnej Warty.

Kronika POZNAŃSKA

● Ostatnia sobota karnawału — ostatnie balowe szaleństwo. Oprócz zabaw i dąsinguw imprez w lokalach, organizuje się tradycyjny Podkoziółek w zakładach pracy, szkołach, we wszystkich możliwych do wykorzystania na ten cel salach. We wtorek miłośnicy lekkiej muzyki udadzą się na Bal Operetki. Mamy nadzieję, że się nie zawiodą, podobnie jak uczestnicy wielu innych wylotnych, ale równie przyjemnych zabaw. Wam też życzymy smacznego „śledzika”!

● Wraz z zespołem „The Original London Beat” wystąpi autentykna kuzynka „Świętego” z filmów telewizyjnych — Sterry Moore, solista angielskiego zespołu, który da koncerty w najbliższy poniedziałek o godz. 17 i 20 w hali nr 20 MTP.

● Teatromani pospieszą niewątpliwie na sobotnią premierę sztuki Giuseppe Patroni-Griffi p.t. „Z miłości się umiera”, wprowadzającą w środowisko włoskiej „złotej młodzieży”.

● Poznańskie „Słowiki” po sukcesach w Skandynawii powróciły już do domów. Dają one dziewięć koncertów w największych ośrodkach kulturalnych Danii i Szwecji. (emp)

Koszykarki AZS-u mistrzem województwa

Choć do zakończenia rozgrywek ligi wojewódzkiej koszykarskiej pozostała jeszcze jedna kolejka spotkań, zespół poznańskiego AZS-u zdobył już tytuł mistrza Wielkopolski.

W związku z tym „akademicki” zespół reprezentujący nasz okręg w walce o wejście do I ligi. Jak na razie, forma, jaką demonstrują akademicki w meczach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej, jest zadowalająca. Trudno powiedzieć, czy wystarczy ona, gdy grać trzeba będzie z przeciwnikami innych okręgów. Niepokojący jest fakt absencji na ostatnich treningach czołowych zawodników tego zespołu. Stawka jest przecież bardzo wysoka i wydaje się, że cały zespół (bez wyjątku), powinien być nie przygotowywać się do walki o awans.

Koszykarki AZS-u będą miały okazję oglądać w niedzielę o godz. 16, kiedy to na sali przy ul. Młyńskiej zmierzą się ze swoim najgroźniejszym przeciwnikiem w lidze wojewódzkiej — Energetykiem. Pierwszy mecz tych drużyn wygrał AZS różnicą zale-

dwie 1 pkt. Poza tym, również o godz. 16 w sali przy ul. Świerczewskiego spotkają się rezerwy zespoły koszykarek Olimpii i Lecha. Trzeci mecz o mistrzostwo ligi wojewódzkiej kobiet odbędzie się w Pile, gdzie tamtejsza Gwardia grać będzie z Rawickim KKS-em.

W lidze wojewódzkiej koszykarskiej wszystkie zespoły poznańskie grać będą na własnym terenie. W niedzielę o godz. 16 Warta zmierzy się z Ostrowią, a godz. 17 — Lech II z Górnikiem Konin, a o godz. 18 — AZS z Polonią Leszno i Olimpia z Victorią Jarocin. W Ostrowie Stal spotka się z Rawickim KKS-em. (s)

dalekopisem

ZAKAZ ORGANIZACJI ZAWODÓW BOKSERSKICH W CSRS

Centralny Komitet Czechosłowackiego Związku Kultury Fizycznej wydał we wtorek 17 bm. decyzję zakazującą organizacji zawodów bokserskich z wyjątkiem wcześniej zaplanowanych spotkań międzynarodowych.

Decyzja władz czechosłowackiego sportu powzięta została w związku z dwoma śmiertelnymi wypadkami, jakie wydarzyły się ostatnio na ringach w tym kraju.

KOSZYKARKI WISŁY WYELIMINOWANE

W Rydze rozegrane zostało rewanżowe półfinałowe spotkanie Pucharu Europy w koszykówce kobiet między tamtejszym zespołem TT Ryga i krakowską Wisłą. Po zwycięstwie walczyły koszykarki z Rygi — 58:49 (29:24). Odrobiły one stratę 4 punktów z pierwszego meczu w Kłakowie i wywalczyły awans do finału. (t)

dla każdego

● W stolicy Węgier rozpoczął się czterodniowy turniej „naddzielnicki”, w którym uczestniczą szermierze reprezentacji juniorek i juniorów 6 państw. Reprezentantki Polski przegrały z drużyną Rumunii 6:10.

● W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu o Klubowy Puchar Europy w piłce ręcznej kobiet, mistrzowska drużyna Danii H. G. Kopenhaga, pokonała mistrza ZSRR — Trud Moskwa 10:3.

● Czwartkowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów pomiędzy — Atletico Madryt z Borsusią Dortmund zakończył się wynikiem 1:1. Rewanż odbędzie się 2 marca w Dortmundzie.

● Hokeiści Czechosłowacji zakończyli rozgrywki. Tytuł mistrza zdobył zespół ZKL Brno.

● Dwa pierwsze miejsca w rozgrywkach o mistrzostwo Polski w szachach kobiet zajęły Kondracka i Radzikowska. W ostatnim dniu reprezentantka Poznań — Małolepsza przegrała ze Szpakowską 0:1.

● Jedną z najpoważniejszych prób wielkich biegaczy przed Olimpiadą w Meksyku będzie spotkanie Australijczyka Ron Clarka i Nowozelandczyka Keino w Nairobi. Do udziału w biegu został również zaproszony Francuz Jazy. Zaproszenia wysłano również do May'a NRD i Herriotti Anglia.

Dom kultury czy szkoła?

W miasteczku Osieczna, (powiat Leszno) do pewnego czasu obserwowano się stagnację w życiu kulturalno-oświatowym środowiska. Obecnie jest zupełnie inaczej. Zawdzięczać to należy dobrej współpracy PZPR, ZSL i ZMS. Z inicjatywy tych organizacji odbyła się w Osiecznej narada, na której oceniono dotychczasowy dorobek pracy kulturalno-oświatowej oraz wysunięto zadania na najbliższy okres. W wyniku dyskusji aktywnie społeczno-polityczne doszły do wniosku, że budowanie Domu Kultury w Osiecznej w ramach czynów społecznych byłoby niecelowe z uwagi na to, że czynna jest już po remoncie klubo-kawiarnia, a druga powstanie przy GS oraz że będą otwarte 4 świetlice ogólnodostępne. Te pomieszczenia mają podobno wystarczyć całkowicie dla prowadzenia prawidłowej pracy kulturalno-oświatowej w tym miasteczku.

Pałac natomiast sprawą jest budowanie nowej szkoły. W zamian społeczeństwo Osiecznej chce się włączyć do budowy szkoły podstawowej, co rozwiązałoby m.in. problem mieszkań dla nauczycieli, pomieszczeń dla organizacji społecznych i młodzieżowych a przede wszystkim poprawiłoby warunki nauczania.

Naszym zdaniem — zagadnieniem tym powinny zająć się władze terenowe i rozstrzygnąć sprawę; co jest bardziej potrzebne dom kultury czy szkoła? (R)

odpowiadamy

Stali czytelnik wydania AB. Prosimy podać dokładny adres pod powiernic listownie (341)

Kasprzycki — Klecko. Ludzie, o których Pan pisze są lokatorami, placą i mają pewne prawa. Tym niemniej powinni Pana grzecznie poprosić o klucz i o to, że przez dwa tygodnie będą garażowali samochód na podwórzu. (303)

WYPADKI Tygodnia

Na dworcu kolejowym w Rawiczu wyskoczył z ruszającego pociągu pracownik PKP Władysław Mikołajczyk. Dostał on się pod koła wagonu i został ciężko ranny.

W PGR Wola Skorzawska (powiat Gniezno) podczas prac omlotowych Feliks Janczara ześliznął się ze stery i wpadł do otworu hębna młocarni. F. Janczara doznał ciężkich obrażeń.

W Zodynii (powiat Wolsztyn) samochód ciężarowy prowadzony przez Stanisława Andrzejewskiego wskutek zbyt szybkiej jazdy wypadł na budynek mieszkalny. Pasażer samochodu — Zbigniew Boruk został ciężko ranny.

Na stacji PKP w Hucie Szklanej (powiat Trzcianka) Bronisława Miskiewicz wypadła z wagonu i doznała ciężkich obrażeń ciała.

W miejscowości Tondów Dolny (powiat Turek) Józefa Kopałek, padając zaczepiła ręką o tryby na ośrodku. Kobieta doznała ciężkich obrażeń. (ak)

W XX rocznicę powstania ORMO Obchody w Wielkopolsce

W powiecie pleszewskim działa 530 członków ORMO. Posiadają oni we wsiach 6 samodzielnych placówek, a ponadto 11 placówek przyzakładowych.

ORMO-owcy organizują wspólnie z funkcjonariuszami MO spotkania z mieszkańcami wsi, na których omawiają najważniejsze przepisy dotyczące ludności wiejskiej. Mają duży udział w podnoszeniu bezpieczeństwa i sprawności ruchu drogowego. W zakładach pracy zapobiegają drobny kradzieżom oraz nadużyciom gospodarczym.

Obecnie dla uczczenia XX rocznicy powstania ORMO na wsi i w zakładach pracy organizuje się spotkania ludności z członkami ORMO, w których udział biorą funkcjonariusze MO i zastępcy działacze społeczno-polityczni. Odbyły się już wiele lokalnych wieczorów. Uroczystość o charakterze powiatowym odbędzie się 19 bm. w Pleszewie. Program przewiduje m.in. wręczenie zastępczym dla kraju i środowiska ORMO-wcom odznaczeń państwowych, dyplomów uznania i przekazanie najlepszej Samodzielnej Placówki ORMO proporcja przechodniego. (lki)

Podczas tygodnia ORMO w powiecie krotoszyńskim odbywało się wiele wieczorów i zebrań wyborczych

aktywnie dowódczego, m.in. w Kobylinie i Pogorzeli, a w Rozdrażewie i Smolicach odbyło się zebranie wyborcze aktywów do wódczego ORMO. Dalsze zebrania zaplanowano w Białym, Zdunach i Koźminie.

W Rozdrażewie natomiast 19 bm. odbędzie się wieczórni ca połączona z wystawieniem sztuki Jana Marii Głogowskiego „Kamieni ludzie” w wykonaniu członków ORMO.

Obchody zakończy 26 bm. uroczysta akademicka powiatowa oraz spotkanie aktywów do wódczego ORMO z przedstawicielami Komitetu Powiatowego PZPR, rad narodowych i Komendy Powiatowej MO.

Ponadto w dniach 20 i 27 bm. odbędzie się turniej w tenisie stołowym, szachach i warcach pomiędzy drużynami zakładowymi ORMO i uczniami szkół średnich. (IGJ)

Śmierć i zacięcie

We wsi Łąki (powiat Wolsztyn) uległ zacięciu młody małżonkowie 28-letni Bolesław i 20-letnia Halina z Wierzboków-Herkowie. Związek małżeński zawarli w październiku ub. roku. Po południu 11 bm. Herkowie napalił w piecu. Wieczorem udali się na spoczynek. Następnego dnia rano zastano Halinę Herk nieżywą. Nieprzytomnego jej małżonka odwieziono do Szpitala Powiatowego w Wolsztynie. (jw)

Proponujemy transmisję

Zabrakło biletów na mecz Wisła-Lech

Entuzjaści koszykówki z wielką niecierpliwością oczekują najbliższych spotkań pierwszoligowców w Poznaniu. Przedmiotem szczególnego zainteresowania jest mecz wicemistrza Polski Wisły z Lechem, który odbędzie się w niedzielę.

Świadczy o tym najlepiej fakt, że wszystkie bilety zostały już rozprzedane. Czy w tej sytuacji nie należałoby przeprowadzić transmisji radiowej tego atrakcyjnego meczu?

Gdyby ta propozycja była niewykonalna, radzimy organizatorom spotkania zastanowić się nad możliwością urządzenia transmisji głoskowej na zewnątrz gmachu Ośrodka Sportowego, lub powołania jakiegokolwiek służby informacyjnej, która na bieżąco przekazywać będzie aktualny stan meczu tym wszystkim, którzy nie dostaną się do sali. (x)

przez świat” — film, program rozyrkowy; 22 — „Syn marnotrawny” — film fab., prod. włoskiej (1.16).

NIEDZIELA: 8.30 — „Arcydzieła sztuki światowej” (Moskwa); 9.45 — PKF; 10 — Dla młodych widzów — „Zabawy pod wodą” (Brno); 10.30 — TV Kurs Rolniczy — „Produkcja pasz zielonych na kisonkę” (Pawłówek); 11.15 — Wiadomości; 11.20 — Sprawy z Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Świata; Bieg na 15 km (Transm. z Oslo); 12.35 — Dla młodych widzów — Kino „Przyrodę” — „Sprytny Piotr” — film fab. prod. bulg.; 14.05 — „Świat Głębokiej Polityki”; 14.25 — „Bawcie się z nami”; „Zespoły amatorskie przed kamerami”; 14.55 — „Ludzie i zdarzenia” — program pt. „Rybak”; 15.10 — Dla dzieci — „Telezabawa”; „Barbara, Anna — możesz startować”; 15.55 — Dla dzieci — widow.: „Ula z II B”; 16.15 — „Szkłana Niedziela”, cz. II; 16.25 — Film z serii — „Kto, który mówi”; 16.55 — „Szkłana Niedziela” — cz. II; 17 — Z cyklu „Portrety” — film pt. „Azy” (o twórczości Józefa Glińskiego); 17.35 — „Kapella” — film prod. polskiej; 17.45 — „Śpiący nie kłami” — film tv prod. polskiej z serii — „Kapitan Sowa na tropie”; 18.10 — „Szkłana Niedziela” — cz. III; 18.15 — „Dama z Baltimore” — film z serii „Bonanza”; 19 — „Szkłana Niedziela” — cz. IV; 19.15 — Wyniki losowania „Koziołków”; 19.20 — Dobranoc! Dziennik; 20 — „Ryczące lata” — film fab. prod. wlos.; 21.45 — Niedziela sportowa; 22.25 — „Śpięta Anna German”; 22.45 — „Telekłama”; 22.50 — Aktualn. sportu

TV zastrzega prawo do zmian

Luty 19 sobota	Konrada
	Słońce: 7.03—17.11

TEATRY

W POZNANIU

POLSKA — g. 19 „Pani Dally ma kochankę”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera” (premiera); OPERA — g. 19 „Quo Vadis” — koncert symfoniczny; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bajwankowa bajka”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika; — nieczynne; Noteć: „Pingwin”; — Północne popołudnie; CZARNKOW: „Ptaki”; GNEZNO — Lech: „Wspaniały rogiacz”; Polonia: „Po kochajmy się”; GOSTYN: „Trzy kroki po ziemi”; JAROCIN — Echo: „Trzej muszkietierowie” (I i II s.); KALISZ — Kosmos: „Wyprawa siedmiu złodziei”; Oaza: „Syn kapitana Blooda”; Stylowe: „Tom Jones”; Syrena: „Lampart”; KEPNO: „Gęjsza”; KŁODAWA: „Obca krew”; KOŁO: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; KONIN — Energetyk: „Mandrill”; Górniki: „Rysopis”; KOSCIAN: „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; — „Włoski i miłość”; KROTO: SZYN: „Zakochani są między nami”; — „Wyspa złoczyńców”; LESZNO: „Święta wojna”; MIE: DZICHO: „Banda”; NOWY TOMYSL: „Helena Trojańska”; O: BORNKI: „Rękopis znaleziony w Saragossie”; OSTROW — Roma:

„Zmierzch czarowników” i „To warzyse”; Słońce: „Jeden dzień szczęścia”; OSTRESZÓW: „Lemoniadowy Joe”; PILA — Iskra: „Sposób bycia”; Koral: „Więdnioć z Altony”; PLESZEW: „Popioły” (I i II s.); RAWICZ: „Trzej muszkietierowie”; ŚLUPCA: „Mord w Tokio”; ŚREM: „Helena Trojańska”; SRODA: „Szechereza”; SZAMOTULY: „Przebycie Tytánów”; TRZCIANKA: „Hrabia Monte Christo”; TUREK: „Tom Jones”; WAGROWIEC: „Żywi i martwi” (I i II s.); WRZEŚNIA: „Gorąca linia”; WOLSZTYN: „Popioły” (I i II s.);

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „W drodze na Krym”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV „Uczymy się śpiewać”; 9.20 Kalendarz muzyczny; 10 „Popioły” odc. 49 pow.; 10.20 Rytm i melodie świata; 11 Dla kl. VII pt. „Pod niebem Itali”; 11.30 „Poznajmy nasze pieśni i tańce ludowe”; 12.10 Francesco Duranto: Koncert f-moll na org. smyczk. nr 1; 12.25 „Braterska przysługa” opowiadanie; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „Perla Adalminy” słuch.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR pod dyr. E. Ciukczy; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Polskie mel. lud.; 14.30 Zagadki Muzyczne; 15.55 Kultura pilnie poszukiwana; 15.30 Spotkanie z piosenką radziecką; 16 „Popołudnie z młó-

dością”; 18 Koncert Dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarodowa; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 20.45 Z twórczości J. Brahmsa; 23.10 Sport; 23.12 Poznańska 15-ka Radiowa 23.32 Muz. tan.; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 13, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Aud. pedagogiczna pt. „I co dalej?”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9.35 Aud. dokumentalna o Berezie Kartuskiej; 9.30 „Wspomnienia naczelnego świadka” fragm. książki; 9.40 Public. międzynarod.; 10.05 J. F. Tele-mann: Uwertura e-moll i suita z cyklu: „Tafelmusik”; 10.31 — Elementarz muz.; 10.50 „Wszystkie barwy codzienności”; 11.10 Muzyka; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Muz. rozrywk.; 12.50 Mówi Technika; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.14 Sobotnie południe muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Transm. z Narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 15 Melodie z filmu „Wojna i Pokój”; 15.15 Pieśni kompozytorów polskich śpiewa H. Szymulski — sopran; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Poeta i żrebię”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Muz. jazzowa; 17.40 „Wśród ludzi, książek i zjawisk”; 18.05 Public. młodzieżowa; 18.15 Grajaca szafa; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Konc. z nagrań Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; solista — A. Bachleda — tenor; 20.30 Konc. słynnych solistów; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Miniatury symfoniczne; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Utwory Henry Purcella; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Piosenki żołnierskie; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci „To i owo przez telefon”; 10.20 „Dzieci świata w muzyce” z filmu „Królewna Śnieżka”; 10.40 Konc. żywych; 11.40 „Przepraszamy — remont”; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 „Tropami ludzi i pieśni”; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłośnia harcerska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 „Piosenka miesiąca”; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 „W kraju króla królów” słuch.; 17.05 „Niedzielne popołudnie z melodią i piosenką”; 18 Reportaż z narciarskich Mistrzostw Świata w Oslo; 18.25 Muz. rozrywk.; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 „W kręgu melodii J. Straussa”; 20.30 Program wieczoru; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 Radiokabaret Trzy po trzy; 22.05 Konc. symf. z nagrań p. dyr. A. Rodzińskiego; 22.30 Gra „Studio M2”; 23.12 Nowości progr. III; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Skolimów”; 10 Pozn. konc. żywych; 11 Teatr Rozgłośnia Poznańskiej pt. „Prawdziwy przyjaciel”; 12.10 Poranek symf.; 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 Poetycki koncert żywych; 14.30 Konc. ork. rozrywkowych; 15 Dla dzieci słuch.

pt. „Ludka i inni”; 15.45 Felieton pt. „Przez dwie granice”; 15.59 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 Konc. Chopinowski w wyk. E. Malinina fortep.; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 „Zgaduj Zgadula”; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Karnawał” słuch.; 20.10 Muz. taneczna; 21.25 Konc. słynnych solistów; 22 Ogólnopolskie i poznańskie wiadom. sportowe; 22.30 „Niedzielne wieczory muzyczne”; 23.35 Luigi Boccherini: Kwartet smyczkowy D-dur opus 6 nr 1.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII — „Gady”; 10.25 — „Tajemnice tajgi” — film fab., prod. rad. (1.12); 13.10 — Sprawy z Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Świata — Konkurs skoków — Transmisja z Oslo; 16.05 — Z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” — program pt. „Lekcja z krąkiem”; 16.20 — Powtórzenie 4 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.40 — Dla dzieci — z serii — „Opowieści z królów” — film pt. „Zwierciadło”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program tygodnia; 17.10 — Dla młodych widzów — „Liga entuzjastów wakacji”, czyli Dzień dobry niedzieli; 17.40 — „I my też” — program z udz. E. Rył-Górskiej, J. Świącia, J. Ofierskiej — z B. Kanclerza; 18 — Z cyklu: „Spotkanie z Tysiącleciem” — program pt. „Tajemnica Salwatorskiego Wzgórza”; 18.15 — TV Klub Młodzieżowy — „Po szóstej”; 19 — „Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobranoc! Monitor (W-wa); 20 — „Happy end” — program filmowy; 20.40 — Dziennik; 20.55 — Wiadom. sport; 21 — „Z melodią